

Sygn. akt III AUa 434/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń (spr.) SSO del. Katarzyna. Antoniewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. w Gdańsku

sprawy B. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji B. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt IV U 1073/17

oddala apelację.

SSO del. Katarzyna. Antoniewicz SSA Michał Bober SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń

Sygn. akt III AUa 434/18

UZASADNIENIE

Ubezpieczona B. K. wniosła odwołanie od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 29 czerwca 2017 r., którą to decyzją stwierdzono ustanie ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego od dnia 2 lipca 2010 r. domagając się jej uchylenia i objęcie jej ww. ubezpieczeniami od dnia 2 lipca 2010 r. W uzasadnieniu odwołania podniosła, że spełnia wymogi, aby być objęta ubezpieczeniem wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim oraz emerytalno-rentowym od dnia 2 lipca

2010 r. Wskazała, że organ rentowy powołał się na uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt IV U 60/16, że od chwili rozvodu (wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 10 czerwca 2010 r., sygn. akt V C 599/10) nie prowadziła żadnej działalności rolniczej na gruntach, których jest współwłaścicielem. Polegało

to rzekomo na niewykonywaniu prac fizycznych, na niezarządzaniu gospodarstwem. W ocenie ubezpieczonej organ niepoprawnie zinterpretował jej wyjaśnienia. Wskazała, że powoływała się jedynie na to, że były mąż utrudniał jej i starał się nie dopuszczać jej do prowadzenia gospodarstwa, którego jest współwłaścicielem. Ona sama zawsze dążyła do tego, aby tę sytuację odwrócić. Nigdy nie wyprowadziła się z gospodarstwa. Poruszała kwestię dopuszczenia jej w pełni jej praw do gospodarstwa przed licznymi organami. Obecnie również stara się podejmować aktywne działania w tym zakresie. Podjęła np. decyzję o ugorowaniu części nieruchomości gruntowej należących do niej pól. Ubezpieczona zarzuciła organowi rentowemu, że na etapie wydawania decyzji, jak i na etapie badania sprawy nieprawidłowo, nierzetelnie zbadał stan faktyczny. Nie powołał się wprost na żadne stwierdzenia, czy to Sądu, czy jej samej. Wskazała, że czuje się pokrzywdzona przez to, że organ podjął decyzje niekorzystną dla niej i jednocześnie oderwaną od realiów jej konkretnej sytuacji. Ma poczucie niesprawiedliwości, która ją spotkała. Nie dość, że były mąż utrudnia jej dostęp do gospodarstwa, to nie dostaje pomocy od organów państwa.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie IV U 1073/17 oddalił odwołanie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ubezpieczona B. K. i R. K.

są współwłaścicielami i współpodatnikami gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 hektara przeliczeniowego. Z tego tytułu oboje podlegali ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy. Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie V C 599/10 Sąd Okręgowy w Elblągu rozwiązał przez rozwód małżeństwo Państwa K.. W chwili rozvodu strony nie dokonały podziału majątku, w tym gospodarstwa rolnego. Pismem z dnia 2 sierpnia 2010 r. skierowanym do pozwanej B. K. wniosła o udzielenie informacji, czy w związku z rozwodem możliwe jest opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne przez każdego z byłych małżonków osobno. W rozpoznaniu ww. wniosku ubezpieczonej pozwana rozdzieliła konta byłych małżonków. Z dniem 27 listopada 2013 r. ustaliło ubezpieczenie społeczne rolników R. K. w związku z uzyskaniem uprawnień do emerytury rolniczej. Decyzją z dnia 27 listopada 2015 r. pozwana zobowiązała R. K. do solidarnego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników za B. K. za okres od III kwartału 2011 r. do IV kwartału 2015 r.

Od powyższej decyzji R. K. wniosł odwołanie do Sądu Okręgowego w Elblągu, w którym podnosił, że nie prowadzi z byłą małżonką – B. K. - wspólnego gospodarstwa domowego oraz od kilku lat nie prowadzi gospodarstwa rolnego ze względu na brak porozumienia w kwestii podziału gruntów rolnych. Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Elblągu zmienił decyzję z dnia 27 listopada 2015 r. i ustalił,

że wnioskodawca R. K. nie ponosi odpowiedzialności za nieopłacenie składek na ubezpieczenie społeczne rolników przez ubezpieczoną B. K. za okres od III kwartału 2011 r. do IV kwartału 2015 r. w kwocie 6.187,60 zł. W dniu 1 czerwca 2017 r. pracownik pozwanej przeprowadził wizytację w gospodarstwie rolnym Państwa B.

i R.K.w celu ustalenia prowadzenia przez B. K. działalności rolniczej. Z dokonanych ustaleń wynikało, że B. K. nie pracuje w gospodarstwie rolnym, ponieważ jej były mąż uniemożliwia jej wykonywanie jakichkolwiek czynności zarówno w gospodarstwie rolnym, jak i w gospodarstwie domowym. Pracownik KRUS ustalił, że małżonkowie nie potrafią porozumieć się w jakiegokolwiek kwestii związanej

z gospodarstwem i że obecnie trwa proces o podział majątku. Pozwany mając na uwadze treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt IV U 60/16, z którego wynikało, że ubezpieczona faktycznie od momentu rozvodu nie prowadziła żadnej działalności rolniczej na wspólnych gruntach, nie miała dostępu

do budynków gospodarczych, nie zamieszkiwała stale we wspólnym domu, podejmowała dorywcze prace, które to okoliczności potwierdziła sama ubezpieczona oraz mając

na uwadze wynik postępowania wyjaśniającego, wydał zaskarżoną decyzję z dnia

29 czerwca 2017 r., w której stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników ubezpieczonej od dnia 2 lipca 2010 r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych odwołał się do regulacji wskazanych w przepisach art. 3a ust. 1, art. 6 pkt 1 i 3, art. 7, art. 16, art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2336 ze zm.; dalej ustawa) wskazując, że istotną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie, czy ubezpieczona faktycznie po rozwodzie, tj. po dniu 2 lipca 2010 r. prowadziła działalność rolniczą osobiście i na własny rachunek. Sąd Okręgowy mając na względzie treść art. 365 § 1 k.p.c. wskazał, że jest związany orzeczeniem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt IV U 60/16. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu w ww. sprawie było ustalenie, że ubezpieczona B. K., w spornym okresie, tj. od III kwartału 2011 r. do IV kwartału 2015 r. nie prowadziła działalności rolniczej, nie podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników i w konsekwencji R. K. nie ponosi odpowiedzialności za nieopłacenie składek na ubezpieczenie społeczne rolników przez ubezpieczoną B. K. w ww. okres. Co prawda Sąd Okręgowy w sprawie IV U 60/16 ustalił, że ubezpieczona nie prowadziła działalności rolniczej od momentu rozvodu, jednakże ustalenia te, tj. co do okresu od momentu rozvodu do III kwartału 2011 r. nie wiążą Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, ponieważ wykraczają poza zakres objęty wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r. W świetle powyższego w niniejszej sprawie okolicznością wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie, czy ubezpieczona po rozwodzie, tj. po 2 lipca 2010 r. do końca II kwartału 2011 r. prowadziła działalność rolniczą. Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczona po rozwodzie nie prowadziła działalności rolniczej. Ubezpieczona na okoliczność prowadzonej działalności rolniczej zawnioskowała świadka M. M.. Z zeznań tego świadka wynika, że ubezpieczona wraz z byłym mężem prowadzili gospodarstwo rolne do rozvodu. Ubezpieczona wówczas pracowała w polu, ogrodzie, przy drobiu, piekła chleb na sprzedaż. Przed rozwodem wszystko było wysprzedawane. Ubezpieczona po rozwodzie została pozbawiona światła, wody, centralnego ogrzewania. Jak wynika z zeznań samej ubezpieczonej ziemia była uprawiana z 2007/2008 r. Ubezpieczona po rozwodzie nie uprawiała ziemi. Były mąż w 2011 r. zaorał część ziemi, natomiast w późniejszym okresie uprawiał ziemię wraz z zięciem. Były mąż utrudniał jej dostęp do gospodarstwa, do pomieszczeń gospodarczych. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej, że do połowy 2011 r. piekła chleb, ponieważ zeznania te pozostają w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Ubezpieczona, jak się wydaje, upatruje prawo do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w tym, że chciała prowadzić działalność rolniczą, tylko jej były mąż jej to uniemożliwił, ponieważ nie dopuszczał jej do prowadzenia gospodarstwa, którego jest współwłaścicielem. Sam fakt wskazywany przez ubezpieczoną, że interesuje się gospodarstwem nie jest wystarczający do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym rolników. Mając powyższe na uwadze, skoro ubezpieczona po rozwodzie nie prowadziła działalności rolniczej, zaskarżona decyzja odpowiada prawu, zatem odwołanie na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c. zostało oddalone jako niezasadne.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w całości i zarzucając mu rażąco naruszenie przepisów mające wpływ na wynik postępowania, to jest:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ich ocenę w sposób dowolny, poprzez błędne uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do wypełnienia przesłanek ku objęciu jej ubezpieczeniem społecznym rolników oraz błędne przyjęcie, że w spornym okresie nie prowadziła gospodarstwa rolnego - w sytuacji gdy de facto dokonywała szeregu czynności, które poczytać można i należy za aktywne prowadzenie gospodarstwa rolnego (wszystkie te okoliczności były wykazane i opisane w odwołaniu),
- naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, to jest uznanie, że Sąd jest związany innym rozstrzygnięciem, w ramach którego Sąd mógłby automatycznie bez rozpoznawania sprawy przyjąć, że ubezpieczona nie prowadziła gospodarstwa rolnego,

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wykazane zostało jakoby nie prowadziła gospodarstwa rolnego.

Mając powyższe na uwadze skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji i objęcie jej ubezpieczeniem w spornym okresie, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji

do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych z uwzględnieniem obu instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja B. K. nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, zaś zarzuty skarżącej są niezasadne.

Przedmiotem sporu pozostawało, czy ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego od dnia 2 lipca 2010 r., a w szczególności czy faktycznie po rozwodzie, tj. po dniu 2 lipca 2010 r. prowadziła działalność rolniczą osobiście i na własny rachunek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena mieści się w granicach statuowanych treścią art. 233 k.p.c. i nie wzruszają jej zarzuty apelacji.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437). W razie przekroczenia naruszenia przez Sąd

I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wadliwa jest przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa.

Nadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko

w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 513/05, LEX nr 186115). Apelująca nie wykazała, aby Sąd Okręgowy uchybił powyższym regułom i dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

Ponadto ubezpieczona bezpodstawnie zarzucała błędne zastosowanie w sprawie art. 365 § 1 k.p.c. W judykaturze wskazuje się, że wynikające z art. 365 k.p.c. związanie wyrokiem sądu cywilnego oznacza brak możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej. Nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił. Zakazane jest również prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności podważające

ustalenia faktyczne zawarte w wiążącym orzeczeniu. Mocą wiążącą objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Moc wiążącą uzyskuje bowiem rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną i w kolejnym postępowaniu sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtowała się tak, jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku (min. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 sierpnia 2016 r., I ACa 1030/15). Prawomocne orzeczenie jest wiążące dla podmiotów wymienionych w art. 365 § 1 k.p.c., choćby nawet było wadliwe. W rezultacie uprawomocnienia się takiego orzeczenia nikt nie może kwestionować nie tylko faktu jego istnienia, lecz także jego treści i to bez względu na to, czy był, czy też nie był stroną postępowania zakończonego tym orzeczeniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08). Prawomocność materialna orzeczenia powoduje skutek prekluzyjny polegający na tym, że wyłączone zostaje w przyszłości powoływanie faktów należących do podstawy faktycznej prawomocnie osądzonego roszczenia w celu uzyskania odmiennego lub sprzecznego z nim rozstrzygnięcia, niezależnie do tego czy zostały one powołane w prawomocnie zakończonym postępowaniu. Prekluzja nie obejmuje faktów zaistniałych po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie prawomocnego orzeczenia i faktów niewchodzących w jego podstawę faktyczną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt I AGa 127/18).

Zatem Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie prawidłowo uznał, że jest związany treścią prawomocnych orzeczeń zapadłych w sprawie IV U 60/16 i V C 599/10, które dodatkowo korzystają z powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.).

Podstawą rozstrzygnięcia wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt IV U 60/16 było ustalenie, że ubezpieczona B. K., w spornym okresie, tj. od III kwartału 2011 r. do IV kwartału 2015 r. nie prowadziła działalności rolniczej, nie podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników i w konsekwencji R. K. nie ponosi odpowiedzialności za nieopłacenie składek na ubezpieczenie społeczne rolników przez B. K. w ww. okresie. Co prawda Sąd Okręgowy w sprawie IV U 60/16 ustalił, że ubezpieczona nie prowadziła działalności rolniczej od momentu rozvodu, jednakże ustalenia te, tj. co do okresu od momentu rozvodu do III kwartału 2011 r. nie wiążą Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, ponieważ wykraczają poza zakres objęty wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r. W związku z tym Sąd Okręgowy rozstrzygał, czy ubezpieczona po rozwodzie, tj. po dniu 2 lipca 2010 r. do końca II kwartału 2011 r. prowadziła działalność rolniczą i doszedł to trafnego wniosku, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczona po rozwodzie nie prowadziła faktycznie działalności rolniczej.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało, aby ubezpieczona faktycznie po rozwodzie, tj. po dniu 2 lipca 2010 r. prowadziła działalność rolniczą osobiście i na własny rachunek poprzez wykonywanie prac fizycznych lub wykonywania czynności polegających na zarządzaniu gospodarstwem.

Świadek M. M. zeznała, że po rozwodzie wszystko było pozamykane. Świadek nie pamiętała, czy po rozwodzie były kaczki i kury. Świadek zeznała, że ziemia była uprawiana do 2017 r., ale widziała tylko ciągnik i męża wnioskodawczyni. Ubezpieczona

do rozvodu piekła chleb i może trochę po rozwodzie (zeznania świadka M. M. – k. 35-35v a.s., zapis na płycie CD – k. 00:00:59-00:16:34, płyta CD – k.37 a.s.).

Ubezpieczona przesłuchana w charakterze strony zeznała, że w 2010 r. sprzedali jałówkę, krowa i byka, aby spłacić kredyt, tuczniaki w 2011 r., a w 2012 r. maciorę. W 2010 r. ziemia leżało ugorem, wiosną 2011 r. R. K. zaorał pół hektara przy drodze, reszta leżała odłogiem. Po rozwodzie nie uprawiała ziemi (przesłuchanie w charakterze strony ubezpieczonej – k. 35v-36 a.s., zapis na płycie CD 00:16:53-00:29:49, płyta CD – k. 37 a.s. w zw. z k. 14-15, zapis na płycie CD 00:01:19-00:15:58, płyta CD – k. 15 a.s.).

Również niezasadny okazał się zarzut podniesiony przez skarżącą w zakresie naruszenia art. 6 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c. jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia

uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005 r., wyd. 6).

Ustawodawca ustanowił domniemanie, że jeżeli własność lub dzierżawa przysługuje kilku osobom, to każda z tych osób uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej. Domniemanie to jedynie potwierdza, że podstawą ubezpieczenia społecznego rolników jest prowadzenie działalności rolniczej. W obaleniu takiego domniemanie nie chodziłoby też tylko o stwierdzenie, że w gospodarstwie nie prowadzi się żadnej działalności rolniczej, ale również, że współwłaściciel nie jest rolnikiem, bo nie prowadzi, bądź nie uczestniczy we wspólnym prowadzeniu działalności rolniczej.

W niniejszej sprawie pozwany przedstawił dowody „obalające” domniemanie prowadzenia przez wnioskodawczynię jako współwłaściciela gospodarstwa rolnego działalności rolniczej od dnia 2 lipca 2010 r. i stanowiły one podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowe, wnikliwe i szczegółowe postępowanie dowodowe, w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie kwalifikacji prawnej, uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r.,

I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Na wstępie właściwych rozważań wskazać należy, iż zgodnie z art. 7 ust. 1 i 16 ust.

1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2336 ze zm.; dalej ustawa) ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu

i macierzyńskiemu, a także emerytalno - rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, przy czym pod pojęciem rolnika rozumie się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym,

w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Działalności rolnicza to z kolei działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

Prowadzenie działalności rolniczej jest rozumiane jako prowadzenie

na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/2005, LexPolonica nr 387936).

Prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Założenie takie leży wyraźnie u podłoża regulacji rolniczego ubezpieczenia wypadkowego i chorobowego (art. 7-14 ustawy), które ma rację bytu tylko

w przypadku istnienia wskazanego związku prowadzenia działalności z pracą

w gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności łączących się

z prowadzeniem działalności rolniczej. Praca ta lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów

z dnia 30 maja 1988 r. III UZP 8/88 (OSNCP 1988/12 poz. 166), wpisanej do księgi zasad prawnych, polegać np. na zarządzaniu gospodarstwem. W takim przypadku zarządzanie gospodarstwem powinno jednak mieć charakter zawodowej, stałej, osobistej i realizującej interesy danej osoby (posiadacza gospodarstwa) działalności rolniczej,

mającej charakter pracy lub innych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa. Należy również podkreślić, że samo posiadanie lub własność gospodarstwa nie mogą być kwalifikowane, jako jego prowadzenie, jeżeli nie wiąże się z nimi wykonywanie wyżej określonej działalności rolniczej. Wniosek taki wynika wprost z legalnej definicji „rolnika” w art. 6 pkt 1 ustawy, która posiadanie lub własność gospodarstwa sytuuje, jako jeden z elementów pojęcia rolnika, jak

i - na przykład - z domniemania zawartego w art. 38 pkt 1 ustawy, sprowadzającego się do stwierdzenia, że właściciel gruntów prowadzi działalność rolniczą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2013 r., III AUa 317/13, LEX nr 1378582).

Zatem, aby działalność rolnicza skutkowałą objęciem jej przez ubezpieczenie rolnicze, musi być traktowana zawodowo, tak jak się traktuje wykonywanie każdego innego zawodu. Prowadzenie działalności zawodowej przez rolnika oznaczać będzie prowadzenie jej przez posiadacza gospodarstwa rolnego na własny rachunek, w sposób stały i osobisty. Działalność rolnicza winna polegać na wykonywaniu pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 maja 2014 r., sygn. III AUa 1739/13, LEX nr 1458868, z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. III AUa 914/12, LEX nr 1286471), w szczególności zaś na wykonywaniu czynności w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

Podobne ujęcie przedmiotu działalności rolniczej podkreśla relację zachodzącą między zachowaniem rolnika i reglamentowanym przedmiotem produkcji. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18 lutego 2014 r., III AUa 1003/13, LEX nr 1427986 podkreślił niniejszym rodzajowy sposób zakreślenia spektrum aktywności rolnika, oraz czynnościowe ujęcie powinności rolnika określonej jako „prowadzenie”. Znaczenie tego zwrotu wskazuje, że zachowanie rolnika ma zmierzać do osiągnięcia zamierzonego celu.

W powyższym ujęciu za słuszny należy uznać pogląd, zgodnie z którym samo manifestowanie praw własnościowych do gospodarstwa rolnego nie może być traktowane jako równoznaczne z jego prowadzeniem. W orzecznictwie trafnie podkreśla się też zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej. Ocena w tym zakresie dokonywana jest w odniesieniu do zespołu czynności, który w sposób funkcjonalny powinien korespondować z zasadami racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1987 r., II URN 132/87, OSNCP 1988, Nr 10, poz. 147).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczona od dnia 2 lipca 2010 r., nie podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego z mocy ustawy, ponieważ faktycznie po dniu 2 lipca 2010 r. (po rozwodzie), jako współwłaściciel nieruchomości rolnej nie prowadziła działalność rolniczej osobiście i na własny rachunek. Z okoliczności faktycznych wynika bowiem, że po rozwodzie majątek był sprzedawany, ziemia nie była uprawiana. Skarżąca nie podejmowała ona żadnych czynności zarządczych, decyzyjnych mających wpływ na prowadzenia gospodarstwa rolnego, ani nie wykonywała osobiście stałej pracy fizycznej w gospodarstwie rolnym. Skoro skarżąca z tych przyczyn nie prowadziła osobiście działalności rolniczej ponad 4 lata (od III kwartału 2011 r. do IV kwartału 2015 r.), to świadczy ona niewątpliwie o trwałym, bądź względnie trwałym zaprzestaniu pracy w gospodarstwie rolnym. Rzutuje to też na ocenę trwałości przerwy od początku. Tym bardziej, że w niniejszej sprawie nie zmieniły się okoliczności, które wskazywałyby na zmianę przyczyny nie prowadzenia osobiście działalności rolniczej.

Tak więc w sytuacji kiedy niewykonywanie prac w gospodarstwie rolnym lub gospodarstwie domowym związanym z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, przekracza cały roczny cykl uprawy ziemi, to z pewnością, należy uznać, że doszło do zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego, czy też świadczenia w pracy w gospodarstwie w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wynika to z treści art. 6 pkt 1 i 3 ustawy. Takiej konstatacji

nie może zmienić okoliczność, że skarżąca opłacała podatek rolne i do I kwartału 2011 r. składki na ubezpieczenie rolnicze. od III kwartału 2011 r. do IV kwartału 2015 r.

Organ rentowy rozpoznawał sprawę w odniesieniu do stwierdzonego wcześniej obowiązku podlegania ubezpieczeniu z mocy ustawy. W konsekwencji także stwierdzenie niepodlegania ubezpieczeniu od dnia 2 lipca 2010 r. odnosi się do takiego tytułu podlegania ubezpieczeniu. Skarżąca nie złożyła do organu rentowego wniosku o objęcie ubezpieczeniem "na wniosek".

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania w ocenie Sądu Odwoławczego apelacja ubezpieczonej była nieuzasadniona, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

SSO del. Katarzyna Antoniewicz SSA Michał Bober SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń